

Pisanka

autor: Dorota Rozwens

Toczyła się drogą wesoła pisanka.

Uciekła z koszyczka sobotniego ranka.

Zobaczył ją zając za krzakiem schowany:

- Dokąd się wybierasz?

- Chcę wracać do mamy!

- Kto jest twoją mamą, pasiasty cudaku?

- To kura Pstrokatka od państwa Nowaków.

Po cichu uciekłam dziś ze święconki,
gdy Ania odkryła serwetkę z koronki.



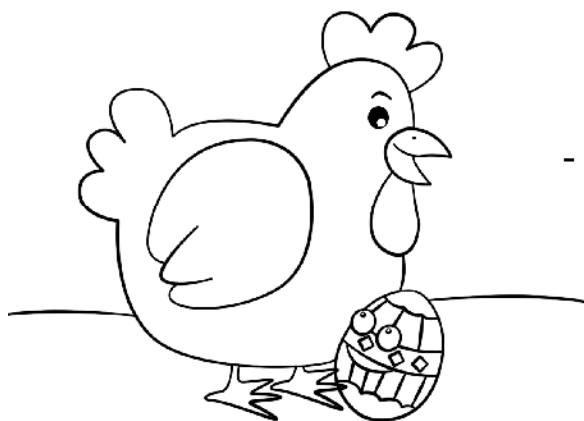
Tak dzielna pisanka długo się toczyła,
aż wreszcie wieczorem do domu trafiła.

- Dziecko moje drogie! - gdakała Pstrokatka.

Chociaż była w paski, poznała ją matka.

Kwoka swoje jajko czule ogrzewała
i z matczyną troską paski oglądała.

- Tylko czy na pewno wszystko jest w porządku?
Ludzie nie zdążyli wsadzić cię do wrzątku?...



Rano z tej pisanki wykuł się kurczaczek,
zrzucił ze skorupką pasiasty kubraczek.

Teraz żółty kurczak siedzący na stole,
także Wielkanocy pięknym jest symbolem.